

Zen, Kto (ft. KID)

Ile mord już było koło mnie?
Został mi po nich tu tylko cień, tylko cień
Mało ważne to żaden problem
Nie szukam sensu, gdy ja to sens, ja to treść
/2x

Patrzą na logo i gąże, ale na twarze nigdy
Oddam im logo, a potem pokaże, co znaczą skillsy
Ta płyta ma wiarę w sobie jakbym spisał tryptyk
Zwrócisz się do mnie na per „Panie”, gdy ją zamienię na cyfry
Mam dalej odwagę w oczach, nie-licznik
Kilku ludzi na blokach, tak bliskich
Wizje wyższego dobra więc wyjdź mi, stąd
Bo możesz być pewny o mój każdy krok
Nawet irracjonalność ma swoje powody
Każda kość niezgody tworzy moje drogi
Zapytaj swej załogi jak odnajdziesz szczątki
Tworzą dla mnie chodnik, dość wygodny jest

Ref.

Proste informację mają zwykle prosty przekaz
Zbyt blisko mamy prawdę, by potrafić ją dostrzegać
Kochają schemat, a ja łamać go na pół
I patrzeć jak płonie, gdy na benzynę opada szlug
Używam mocnych słów, gdy mam kontrargument
Choć nadal jestem swój, przy flaszcze to zrozumiesz
Ten cały polski ból o chatę i pracę
Nie jeden raper Twój, marzy teraz o etacie
Podaj mi powód dla którego miał bym powiedzieć stop
Odkąd pamiętam sięgałem dalej niż na wyciągnięcie rąk
Mówili, że jestem: „Po coś”, gdy pytałem: „Po co?”
Łamałem głosy, choć mogły być monumentalne jak posąg
Gdyby tylko chcieli (chcieli) widzieliby więcej (więcej)
Niż cudze plecy (plecy), mieliby inne podejście
Mają do mnie obiekcje (co?), nie wiem skąd te pretensje? (nie wiem)
Dla mnie to śmieszne, ja od nich nic nie chce
(Nic)

Ref.

Ja to treść, ja to sens /4x